

Wojna jest nie tylko siłą niszczącą, ale i reformującą

Wojna kojarzy się przede wszystkim ze zniszczeniem. Odbiera ludziom życie, burzy miasta, rozdziela rodziny i niszczy obowiązujące dotąd zasady moralne. Jej wpływ nie ogranicza się jednak do strat materialnych. Wojna przekształca sposób myślenia człowieka, jego język, hierarchię wartości oraz relacje z innymi. Zmusza także literaturę do poszukiwania nowych środków wyrazu. Dawne konwencje, oparte na przedstawianiu heroicznych bitew, bohaterskich żołnierzy i pięknej śmierci poniesionej za ojczyznę, okazały się niewystarczające wobec doświadczenia obozów koncentracyjnych, łagrów i masowej zagłady.

Stwierdzenie, że wojna jest siłą reformującą, nie oznacza, że można uznać ją za zjawisko pozytywne. Wojna niczego nie naprawia w sposób moralny. Prowadzi natomiast do tak radykalnej zmiany rzeczywistości, że również sztuka musi się przeobrazić. Pisarze rezygnują z patosu, ograniczają fikcję, wykorzystują dokument, świadectwo, reportaż, autobiografię i behawiorystyczną obserwację. Naturalistyczne opisy ciała, głodu, choroby oraz śmierci nie służą wywoływaniu taniej sensacji. Mają uświadomić czytelnikowi, że tradycyjny, estetyczny język nie potrafi oddać prawdy o totalitarnym świecie.

Szczególnie wyraźnie przemianę literatury można dostrzec w „Medalionach” Zofii Nałkowskiej, opowiadaniach obozowych Tadeusza Borowskiego oraz „Innym świecie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Każdy z tych autorów przyjmuje odmienną perspektywę, ale wszystkich łączy odheroizowanie wojny, oszczędność języka i przekonanie, że najważniejszym obowiązkiem literatury jest złożenie świadectwa.

Nowy narrator i odheroizowanie wojny

Tradycyjna literatura wojenna często skupiała się na niezwykłych jednostkach. Jej bohaterowie wykazywali się odwagą, poświęceniem i patriotyzmem. Ich śmierć mogła zostać przedstawiona jako piękna ofiara nadająca życiu ostateczny sens. Literatura powstała po doświadczeniu drugiej wojny światowej nie mogła już bez zastrzeżeń korzystać z takiego sposobu opowiadania.

Ofiary obozów zazwyczaj nie ginęły podczas bohaterskiej walki. Umierały z głodu, chorób, wycieńczenia, na skutek pobicia albo w komorach gazowych. Nie mogły swobodnie wybrać postawy, zapanować nad swoim losem ani nadać śmierci podniosłego znaczenia. Zagłada odbywała się anonimowo, masowo i według administracyjnie opracowanego planu.

W tej sytuacji zmienia się także rola narratora. Nie jest on wszechwiedzącym opowiadaczem, który z bezpiecznego dystansu wyjaśnia wszystkie wydarzenia. Może być świadkiem, ocalałym więźniem, uczestnikiem albo osobą słuchającą cudzej relacji. Jego wiedza jest ograniczona, a język często okazuje się bezradny. Właśnie powściągliwość staje się sposobem wyrażenia ogromnego ładunku emocjonalnego.

Najbardziej charakterystyczny przykład takiej przemiany odnajdujemy w opowiadaniach Borowskiego. Ich narratorem i bohaterem jest Tadek – więzień noszący imię podobne do imienia autora i posiadający niektóre jego doświadczenia. Nie wolno jednak całkowicie utożsamiać tej postaci z Tadeuszem Borowskim. Tadek jest świadomie skonstruowanym bohaterem literackim, dzięki któremu pisarz pokazuje proces przystosowania się człowieka do obozowych reguł.

Tadek jako narrator opowiadań Borowskiego

Tadek nie przypomina tradycyjnego bohatera martyrologicznego. Nie prowadzi otwartej walki z systemem i nie przedstawia siebie jako moralnie nieskazitelnej ofiary. Próbuje przede wszystkim przeżyć. Zdobywa jedzenie, unika najcięższej pracy, korzysta ze względnie uprzywilejowanej pozycji i obserwuje cierpienie innych ludzi z pozorną obojętnością.

Chłód narratora nie dowodzi, że Borowski akceptuje jego zachowanie. Jest jednym z najważniejszych środków artystycznych. Tadek pokazuje, jak obóz niszczy normalne reakcje emocjonalne. Człowiek codziennie oglądający transporty kierowane do komór gazowych musi częściowo zobojętnieć, ponieważ zachowanie pełnej wrażliwości mogłoby uniemożliwić mu funkcjonowanie.

W opowiadaniu „Proszę państwa do gazu” narrator uczestniczy w rozładowywaniu transportu. Ludzie są liczeni, dzieleni na grupy i wysyłani na śmierć. Ich bagaże, odzież oraz żywność zostają przejęte i posegregowane. Człowiek traci nazwisko, historię oraz indywidualność. Staje się numerem, siłą roboczą albo właścicielem rzeczy, które po jego śmierci mogą zostać wykorzystane.

Borowski nie przerywa opisu rozbudowanymi komentarzami moralnymi. Pozwala przemawiać zachowaniom, gestom, dialogom i obozowemu językowi. Czytelnik sam musi dostrzec przerażający sens przedstawionej sytuacji. Brak otwartego oburzenia paradoksalnie wzmacnia wstrząs. Masowa śmierć zostaje ukazana jako zwykły składnik obozowej codzienności.

Znaczenie posiada również ironiczny tytuł opowiadania. Zwrot „proszę państwa” kojarzy się z uprzejmością i kulturalnym zachowaniem. Połączenie go z kierowaniem ludzi do komory gazowej ujawnia całkowite odwrócenie wartości. Język, który

powinien służyć okazywaniu szacunku, zostaje włączony w mechanizm masowego mordy.

W opowiadaniach Borowskiego pojawia się behawioryzm, czyli przedstawianie postaci za pomocą zewnętrznych zachowań. Narrator opisuje wygląd człowieka, jego gest, ruch albo sposób mówienia, lecz nie wyjaśnia bezpośrednio jego myśli. Czytelnik musi samodzielnie odtworzyć stan psychiczny bohatera.

Podobną metodę autor stosuje w „Pożegnaniu z Marią”, którego akcja rozgrywa się w okupowanej Warszawie. Świat poza drutami obozu nie jest wolny od moralnego rozkładu. Ludzie handlują, oszukują, wykorzystują cudze nieszczęście i próbują przeżyć kosztem innych. Okupacyjna rzeczywistość stopniowo przygotowuje człowieka do przyjęcia zasad, które w obozie zostaną doprowadzone do skrajności.

Opis siedzącej w kącie Żydówki nie zawiera dokładnej analizy jej uczuć. Narrator rejestruje biedny strój, skromną pozycję i spojrzenie skierowane ku górze. Nie odpowiada na pytanie, czy kobieta się boi, wstydzi, czy próbuje odciąć od otoczenia. Odbiorca sam musi zinterpretować jej zachowanie. Dzięki temu nie pozostaje biernym obserwatorem. Zostaje zmuszony do wysiłku moralnej wyobraźni.

„Pożegnanie z Marią” pokazuje, że wojna jest również stanem świadomości. Jej wpływ nie kończy się na froncie ani na granicy obozu. Przenika zwykłe relacje, język, handel i życie rodzinne. Ludzie zaczynają traktować cudze cierpienie jak okazję do zdobycia korzyści. Granica między światem cywilnym a obozem staje się mniej wyraźna, niż chciałby przypuszczać czytelnik.

„Medaliony” jako głos świadków

Inną metodę przedstawiania wojny stosuje Zofia Nałkowska. Po zakończeniu okupacji pisarka uczestniczyła w pracach komisji badającej zbrodnie niemieckie popełnione w Polsce. Słuchała

relacji ocalałych, oglądała miejsca zbrodni i poznawała materiały dokumentujące działalność nazistowskiego aparatu zagłady. Doświadczenia te stały się podstawą „Medalionów”.

Cykl składa się z krótkich, odrębnych utworów połączonych tematyką ludobójstwa i dehumanizacji. Nie w każdym tekście układ narracyjny wygląda identycznie. Czasem narrator wprowadza postać świadka i zapisuje jej wypowiedź, czasem relacjonuje fakty albo ogranicza się do krótkiego komentarza. Najważniejszy pozostaje głos człowieka, który doświadczył zbrodni lub zetknął się z jej skutkami.

Styl „Medalionów” określa się niekiedy mianem narracji ściśniętego gardła. Sformułowanie to podkreśla napięcie między ogromem emocji a oszczędnością języka. Nałkowska nie opisuje własnego oburzenia za pomocą podniosłych słów. Powstrzymuje komentarz, ponieważ żaden retoryczny gest nie mógłby dorównać grozie faktów.

Autorka wykorzystuje krótkie zdania, rzeczowe informacje, powtórzenia oraz urywane wypowiedzi świadków. Emocje nie znikają, lecz zostają ukryte pod powierzchnią tekstu. Czytelnik odczuwa je właśnie dlatego, że narrator nie narzuca gotowej reakcji. Wewnętrzne napięcie wynika z różnicy między spokojnym sposobem mówienia a niewyobrażalną treścią relacji.

W „Profesorze Spannerze” ludzkie ciało zostaje sprowadzone do roli surowca. Pracownik Instytutu Anatomii opisuje kolejne czynności bez świadomości ich moralnego znaczenia. Interesuje go techniczna sprawność i możliwość praktycznego wykorzystania materiału. Nałkowska pokazuje w ten sposób człowieka, którego język został całkowicie oddzielony od sumienia.

W „Dnie” kobieta relacjonuje cierpienie, głód i skrajne warunki więzienne. Opowiada spokojnie, jakby mówiła o wydarzeniach zwyczajnych. Taka powściągliwość nie oznacza braku uczuć. Świadczy o urazie psychicznym oraz o tym, że doświadczenie przekroczyło możliwości normalnego języka.

W „Przy torze kolejowym” ranna Żydówka leży obok toru i oczekuje pomocy. Ludzie widzą jej cierpienie, lecz boją się zbliżyć. Okupacyjny terror niszczy naturalną solidarność i sprawia, że człowiek przestaje reagować na krzywdę drugiej osoby. Nałkowska nie przedstawia wyłącznie okrucieństwa bezpośrednich sprawców. Interesuje ją także obojętność, strach oraz moralna bezradność świadków.

Tytuł „Medaliony” posiada znaczenie symboliczne. Medalion może być niewielkim portretem zmarłej osoby, umieszczonym na nagrobku albo przechowywanym przez najbliższych. Każdy tekst Nałkowskiej przypomina taki literacki portret. Autorka przywraca twarz i głos ludziom, których system próbował zmienić w anonimową masę.

Tytuł wskazuje również na obowiązek pamięci. Po wielu ofiarach nie pozostały groby ani przedmioty pozwalające zachować ich indywidualną historię. Literatura staje się więc symbolicznym nagrobkiem i świadectwem złożonym w imieniu tych, którzy sami nie mogą już mówić.

Narrator „Innego świata”

Jeszcze inną formę przyjmuje „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Utwór wyrasta z osobistych doświadczeń autora, który był więźniem radzieckiego łagru w Jercewie. Narrator jest uczestnikiem opisywanych wydarzeń, a zarazem ich uważnym obserwatorem. Nie ukrywa własnej obecności, ale również nie czyni siebie jedynym bohaterem.

Jego powściągliwości nie należy utożsamiać z obojętnością. Narrator kontroluje emocje, aby zachować wiarygodność świadectwa. Przedstawia warunki pracy, system żywienia, więziarską hierarchię oraz metody psychicznego i fizycznego wyniszczania. Równocześnie analizuje postawy konkretnych ludzi i zastanawia się nad możliwością ocalenia godności.

„Inny świat” łączy cechy pamiętnika, autobiografii, reportażu,

dokumentu, eseju i literatury pięknej. Nie można zatem uznać, że jako utwór oparty na faktach znajduje się poza literaturą. Herling-Grudziński starannie komponuje całość, tworzy portrety bohaterów, wykorzystuje symbole i prowadzi rozważania moralne. Autentyzm nie wyklucza artyzmu, lecz nadaje mu szczególne zadanie.

Narrator opisuje mechanizm stopniowego niszczenia człowieka. Więzień musi wykonywać ciężką pracę przy niewystarczającej ilości pożywienia. Jeżeli słabnie i nie realizuje normy, otrzymuje jeszcze mniejszą porcję. W ten sposób system tworzy zamknięty krąg prowadzący do wyniszczenia.

Głód wpływa nie tylko na ciało, lecz także na moralność. Człowiek skupia całą uwagę na zdobyciu jedzenia, przestaje myśleć o przyszłości i traci wrażliwość na cudze cierpienie. Pojawiają się kradzieże, donosicielstwo i wykorzystywanie słabszych. Łagier nie czeka biernie na moralny upadek więźnia – świadomie go wywołuje.

Herling-Grudziński, inaczej niż Borowski, mocniej podkreśla możliwość wewnętrznego oporu. Bohaterowie „Innego świata” bywają złamani, ale nie wszyscy całkowicie podporządkowują się obozowym regułom. Niektórzy próbują zachować solidarność, pamięć, wiarę albo prawo do decydowania o sobie. Przykładem jest Kostylew, który okalecza rękę, aby nie pracować dla znienawidzonego systemu.

Narrator również podejmuje protest głodowy, ryzykując zdrowie i życie. Jego zachowanie dowodzi, że nawet w skrajnych warunkach istnieje możliwość podjęcia moralnej decyzji. Nie jest ona łatwa ani dostępna wszystkim, lecz nie można uznać człowieka za całkowicie pozbawionego wolności.

Tytuł „Inny świat” nawiązuje do „Zapisków z martwego domu” Fiodora Dostojewskiego. Określa rzeczywistość odrębną od normalnego życia, rządzącą się własnymi prawami. W łagrze tradycyjne znaczenia słów zostają odwrócone, a człowiek musi

na nowo określić granice dobra, zła, wolności i odpowiedzialności.

Nawiązanie do Dostojewskiego wskazuje również na ciągłość rosyjskiej tradycji represji. Herling-Grudziński zestawia doświadczenie carskiej katorgi z rzeczywistością sowieckiego łagru. Zmieniła się ideologia i technika sprawowania władzy, lecz przetrwał system oparty na przemocy, izolacji i odbieraniu jednostce godności.

Dokument i artyzm

„Medaliony” i „Inny świat” są utworami opartymi na faktach, ale nie można sprowadzić ich do zwykłych sprawozdań. Dokument odpowiada na pytanie, co się wydarzyło. Literatura pyta również, co dane wydarzenie mówi o człowieku, pamięci, odpowiedzialności i granicach moralności.

Nałkowska dokonuje selekcji relacji, zestawia poszczególne obrazy i nadaje im symboliczną formę. Herling-Grudziński łączy obserwacje systemu z portretami więźniów oraz refleksją filozoficzną. Borowski konstruuje postać Tadka i wykorzystuje ironię, aby zmusić odbiorcę do samodzielnej oceny.

Każdy z autorów inaczej rozumie zadanie świadka. Nałkowska oddaje głos ocalałym i minimalizuje własną obecność. Herling-Grudziński opisuje świat z perspektywy uczestnika, ale zachowuje analityczny dystans. Borowski tworzy narratora uwikłanego w obozowy mechanizm, który nie oferuje odbiorcy bezpiecznej pozycji moralnej.

Wspólne pozostaje odrzucenie nadmiernej estetyzacji. Naturalistyczne obrazy brudu, głodu, choroby, ran i rozkładu są odpowiedzią na rzeczywistość, której nie można przedstawić za pomocą pięknych metafor. Autorzy nie szukają brzydoty dla niej samej. Chcą przywrócić opisowi cielesny i konkretny wymiar cierpienia.

Istotne znaczenie posiada także gatunkowe pogranicze. Dawne podziały na powieść, opowiadanie, pamiętnik, esej i reportaż przestają wystarczać. Świadectwo wojenne korzysta z wielu form jednocześnie, ponieważ musi pogodzić wierność faktom z próbą zrozumienia ich znaczenia. Wojna reformuje więc nie tylko język literatury, lecz również jej gatunki.

Funkcja tytułów

Tytuły utworów wojennych często opierają się na ironii, paradoksie albo symbolu. „Medaliony” wskazują na pamięć o zmarłych i potrzebę zachowania indywidualnych losów. „Inny świat” nazywa rzeczywistość odwróconych norm. W opowiadaniach Borowskiego zwyczajne albo uprzejme sformułowania zostają zderzone z obozowym doświadczeniem.

„Proszę państwa do gazu” łączy grzecznościową formułę z zapowiedzią śmierci. „U nas w Auschwitzu...” brzmi niemal jak fragment zwyczajnej rozmowy o miejscu zamieszkania. „Dzień na Harmenzach” może kojarzyć się z prostym zapisem jednego dnia pracy. Za neutralnymi tytułami kryje się jednak świat głodu, przemocy i śmierci.

Taka metoda pokazuje, że obóz nie jest wyłącznie serią wyjątkowych wydarzeń. Dla więźnia staje się codziennością posiadającą własny rytm, język i obyczaje. Właśnie ta normalizacja zła okazuje się najbardziej przerażająca.

Nie należy przy tym mylić niemieckiego obozu koncentracyjnego z radzieckim łagrem. Borowski opisuje przede wszystkim Auschwitz i inne obozy należące do systemu niemieckiego. Herling-Grudziński przedstawia sowiecki system pracy przymusowej. Oba mechanizmy totalitarne różniły się celami i organizacją, ale prowadziły do dehumanizacji, urzeczowienia i moralnego niszczenia człowieka.

Nowa koncepcja bohaterstwa

Literatura wojny i totalitaryzmów zmienia także pojęcie bohaterstwa. Nie rezygnuje z przedstawiania odwagi, ale nie uznaje już każdej śmierci za piękną i wzniosłą. Człowiek ma naturalne prawo pragnąć życia. Strach, głód i walka o przetrwanie nie są dowodami moralnej niższości.

Borowski pokazuje więźnia, który nie potrafi zachować tradycyjnie rozumianej niewinności, ponieważ został wciągnięty w funkcjonowanie obozu. Nałkowska zapisuje głosy ludzi złamanych przez doświadczenie i nie wymaga od nich heroicznej pozy. Herling-Grudziński dostrzega możliwość obrony godności, ale wie, jak ogromnej siły wymaga opór.

Nowa literatura nie pyta jedynie, czy bohater odważnie umarł. Zastanawia się, w jaki sposób żył w nieludzkich warunkach, co pozwalało mu przetrwać i jaką cenę musiał za to zapłacić. Heroizm może polegać na zachowaniu pamięci, podzieleniu się chlebem, odmowie donosicielstwa albo powiedzeniu prawdy po odzyskaniu wolności.

Odejście od heroizacji nie oznacza braku szacunku dla ofiar. Przeciwnie, pozwala przedstawić je jako rzeczywistych ludzi, a nie jako pomnikowe postacie pozbawione strachu i słabości. Literatura przywraca im prawo do człowieczeństwa.

Wojna jako siła zmieniająca literaturę

Doświadczenie wojny doprowadziło do kryzysu tradycyjnego języka. Takie słowa jak honor, bohaterstwo, kultura i cywilizacja nie mogły być używane bez zastanowienia. Pisarze zobaczyli, że wykształcony człowiek może uczestniczyć w masowej zbrodni, a sprawna organizacja może zostać podporządkowana zabijaniu.

Odpowiedzią stał się język oszczędny, rzeczowy i nieufny wobec patosu. Autorzy częściej rejestrowali zachowania, niż objaśniali uczucia. Wprowadzali słownictwo obozowe, administracyjne i potoczne. Zderzali neutralny ton z potworną treścią, aby pokazać normalizację zła.

Zmieniła się także relacja między tekstem i czytelnikiem. Odbiorca nie otrzymuje wszystkich ocen w gotowej postaci. Musi samodzielnie zinterpretować zachowanie postaci, rozpoznać ironię i zastanowić się nad własną reakcją. Lektura staje się próbą moralną, a nie wyłącznie poznawaniem cudzej historii.

Wojna jest więc siłą reformującą przede wszystkim w tym znaczeniu, że zmusza literaturę do odrzucenia nieskutecznych konwencji. Prowadzi do powstania nowych form świadectwa, zmienia sposób konstruowania narratora, zaciera granice między dokumentem a literaturą piękną i nakłada na pisarza obowiązek pamięci.

Nie wolno jednak uznać tych przemian za korzyść usprawiedliwiającą wojnę. Nowe dzieła powstały jako odpowiedź na tragedię, której nie powinno być. Ich wartość nie zmniejsza rozmiaru cierpienia. Literatura może zachować pamięć, nazwać mechanizmy zła i ostrzec przyszłe pokolenia, ale nie przywróci życia ofiarom.

„Medaliony”, „Inny świat” i opowiadania Borowskiego pokazują trzy odmienne sposoby mówienia o doświadczeniu granicznym. Nałkowska tworzy oszczędne portrety ofiar i świadków. Herling-Grudziński łączy osobiste wspomnienie z analizą sowieckiego systemu oraz refleksją nad granicami wolności. Borowski przedstawia człowieka zlagrowanego, który przyswaja reguły obozu i zostaje uwikłany w jego funkcjonowanie.

Wspólnym osiągnięciem tych autorów jest stworzenie literatury pozbawionej łatwego patosu. Wojna nie jest w niej piękną przygodą ani przestrzenią zdobywania sławy. Jest doświadczeniem niszczącym ciało, psychikę, więzi społeczne i

język. Jednocześnie zmusza pisarzy do zreformowania sposobu opowiadania o człowieku.

Można zatem stwierdzić, że wojna jest siłą niszczącą rzeczywistość, a reformującą literaturę. Burzy dawne wyobrażenia o bohaterstwie, podważa zaufanie do estetycznych konwencji i prowadzi do powstania prozy dokumentarnej, behawiorystycznej oraz autobiograficznej. Najważniejszą funkcją tej literatury staje się świadectwo – zachowanie prawdy o ofiarach i ostrzeżenie przed systemami zdolnymi ponownie odebrać człowiekowi jego godność.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.